

Edukacja na rzecz zwierząt i ich praw. Uwagi w kontekście dyskursu o przemocy wobec zwierząt

Joanna Helios

Education for animals and their rights.

Comments in the context of the discourse on violence against animals

Abstract: The purpose of this article is to present the issues of violence against animals. This text is educational in nature. Some-time in our society violence against animals is often marginalized. Humanitarianism and animal welfare are pushed into the background. It is therefore worth considering the causes of animal cruelty.

Keywords: violence against animal cruelty, cruelty to animals, humanitarianism.

„Powinniśmy szanować zwierzęta nie dlatego, że są podobne do ludzi, ale dlatego właśnie, że są od nich różne (...)”¹.

„Zwierzęta najczęściej pozostają niewidoczne. Nie widzimy ich cierpienia. Nie interesuje nas ich los, nie dostrzegamy ich uczuć, potrzeb i emocji. Zwierzęta są niewidocznym tłem dla zaspokajania naszych, często wyimaginowanych fanaberii. Ludzie uważają, że mogą je bezkarnie zabijać”².

¹ Peter Vardy, Paul Grosch, *Etyka*, tłum. Jerzy Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1994, s. 201.

² Joanna Wydrych (red.), „Poza gatunek? – NGO Prozwierzęce, aktywizm, prawa zwierząt”, *Poza gatunek. Rozmowy o aktywizmie*,

Kwestia praw zwierząt jest jednym z najistotniejszych problemów stojących przed współczesnym społeczeństwem. W niniejszym opracowaniu o charakterze wyłącznie edukacyjnym, zwrócono uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze Ustawę o ochronie zwierząt, po drugie, definicję pojęcia okrucieństwa, świadomości u zwierząt oraz podmiotowości zwierząt.

Z uwagi na charakter opracowania problemy te nie są szerzej rozwijane, jedynie sygnalizowane.

|

W dyskursie o przemocy wobec zwierząt najważniejsza wydaje się ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2013 r., poz. 856 z późniejszymi zmianami). Jest ona aktem prawnym podstawowym dla problematyki praw zwierząt. Ochroną objęte zostały dwie wartości: życie i dobrostan zwierzęcia³. Ustawodawca zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt wskazuje, że zwierzę nie jest rzeczą, lecz istotą żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia, wobec tego człowiek zwierzęciu jest winien poszanowanie, ma obowiązek zapewnienia mu ochrony i opieki. Jednakże już w ustępie 2 art. 2 wskazanej ustawy możemy przeczytać, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Pozwala to na pogodzenie humanitarnej ochrony zwierząt z ich funkcjonowaniem w obrocie prawnym. Zwierzęta są więc jedynie przedmiotem ochrony prawnej. Samo sformułowanie prawa zwierząt stanowi pewien skrót myślowy, gdyż prawo normuje zachowania ludzi wobec zwierząt. Dlatego też często w literaturze podnosi się, iż bardziej odpowiednie wydaje się sformułowanie prawna ochrona zwierząt zamiast prawa zwierząt⁴.

prawach zwierząt i społeczeństwie, Fundacja Czarna Owca Pana Kota, Kraków 2013, s. 36 i n.

³ Agnieszka Gruszczyńska, *Jakie jest polskie prawo ochrony zwierząt?*, www.centrumprasowe.swps.pl; dostęp: 25 luty 2016.

⁴ Sylwia Rogala – Walczyńska, „Prawnokarna ochrona zwierząt”, *Prokurator* 2009 (3-4) (39-40), s. 88-89.

Zdaniem Teresy Gardockiej⁵ zwierzę jest przedmiotem, którego sytuację prawną reguluje człowiek. Wedle cytowanej Autorki ów stan rzeczy wynika z następujących przesłanek: ustawodawca deklaruje bardzo ogólne wyodrębnienie przypadków, w których zwierzę ma być traktowane inaczej niż rzecz, w pozostałych przypadkach nakazuje traktować je analogicznie do rzeczy. Ta szczególna sytuacja odnosi się wyraźnie tylko do zwierząt kręgowych, oznacza to, że wszystkie inne zwierzęta są w rozumieniu prawa zawsze rzeczami. Nie ma więc wątpliwości, iż są przedmiotem regulacji. Zwierzę ma tyle praw, ile mu człowiek z sobie wiadomych przyczyn przyzna (przyczyny są uwikłane filozoficznie, a nie prawnie).

Przyczyny, dla których człowiek przyznaje zwierzęciu określone prawa, istnieją ze względu na człowieka, nie ze względu na zwierzę. Korzyść, jaką odnosi zwierzę skutkiem określenia jego sytuacji prawnej, jest wypadkową istotnych interesów człowieka, powstaje ze względu na człowieka, a nie ze względu na zwierzę. Ochrona udzielona zwierzęciu jest zbliżona do ochrony rzeczy przydatnej człowiekowi ze względu na jego najszerzej pojęty interes ekonomiczny lub ze względu na ludzką sferę moralności. O tym, że ochrona ma w znacznej mierze przyczyny ekonomiczne, świadczy cały pakiet regulacji odnoszący się do ochrony gatunkowej zwierząt. Stanowi ona fragment regulacji dotyczącej ochrony środowiska, której filozofia sprowadza się do zabezpieczenia na dziś i na przyszłość interesów gatunku ludzkiego. Oczywiście są i normy, które pozostają w sprzeczności z interesem ekonomicznym ludzi. Mogłoby to wskazywać, że ochrona udzielana zwierzętom nie ma na względzie interesu człowieka. Chodzi nie tylko o przepisy zakazujące pewnych rodzajów działalności ekonomicznie opłacalnej (np. zakazu specjalnego tuczu gęsi prowadzonego na potrzeby wytwarzania specjalu kulinarnego), lecz także o te, które nakładają na władze publiczne obowiązek utrzymywania bezdomnych zwierząt,

⁵ Teresa Gardocka, „Zagadnienie społecznej szkodliwości przestępstw, których bezpośrednim przedmiotem wykonawczym są zwierzęta”, w: Teresa Gardocka, Agnieszka Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 157 i n.

co jest związane z ponoszeniem niemałych kosztów uzasadnionych inaczej niż ekonomicznie⁶.

Ustawa o ochronie zwierząt łączy przymiotnik ‘humanitarny’ z wyrażeniem ‘traktowanie zwierząt’. Używa go w swoim tekście kilkakrotnie. W ogólności humanitarne traktowanie zwierząt zostało zdefiniowane przez ustawodawcę jako traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę, przesadzając jednocześnie, że każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania, choć ustawa reguluje postępowanie tylko ze zwierzętami kręgowymi. Humanitaryzm odnosi się do uśmiercania zwierząt. W ustawie zostały określone ogólne standardy uśmiercania humanitarnego. Z kolei normując zakaz znęcania nad zwierzętami, prawodawca skorzystał z klauzuli otwartej, szczegółowo egzemplifikował przestępstwo znęcania się, sankcjonując je grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności oraz przewidując typ kwalifikowany za sprawstwo ze szczególnym okrucieństwem⁷. Sama ustawa o ochronie zwierząt nie określa bliżej, co to jest nieuzasadnione zabijanie zwierząt. Definicja ta może być wyprowadzona z przepisów wskazujących na dopuszczenie do uśmiercania zwierzęcia. Będzie to zatem definicja negatywna, która wskazuje, że w konkretnych przypadkach nie będzie chodzić ani o skrócenie życia cierpiącemu zwierzęciu, ani o potrzebę gospodarczą, ani o względy sanitarne, ani też o uśmiercenie zwierzęcia agresywnego, zagrażającego życiu lub zdrowiu człowieka, a także innych zwierząt. Nieuzasadnione zabijanie często łączy się z zabijaniem niehumanitarnym. Nieuzasadnione uśmiercanie zwierząt może polegać na strzelaniu do nich dla zabawy, w celu wypróbowania celowości strzału, pozbycia się zwierzęcia domowego, najpierw przez porzucenie, później by doprowadzić do śmierci. Jako niehumanitarne uśmiercanie zwierząt przytacza się najczęściej zabijanie przysparzające zwierzęciu więcej bólu i cierpienia, od tego, które musi towarzyszyć aktowi zabijania⁸.

⁶ Ibidem, s. 158.

⁷ Magdalena Micińska-Bojarek, *Łowiectwo. Aspekt humanitarno-prawny*, Wydawnictwo Naukowe SiLVa RERUM, Poznań 2014, ss. 56-57.

⁸ Genowefa Rejman, „Ochrona prawna zwierząt”, *Studia IURIDICA* 2006 (XLVI), s. 279.

Art. 6 ust. 1 Ustawy o ochronie zwierząt wyraża normę zakazującą ich zabijanie. Zostały również wprowadzone pewne wyjątki od ogólnego zakazu zabijania, dla przykładu ubój i uśmiercanie zwierząt gospodarskich oraz uśmiercanie dzikich ptaków i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskania mięsa i skór; działań niezbędnych do usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt; czy też usypianie ślepych miotów. Art. 6 ust. 1a wskazywanej ustawy zabrania znęcania się nad zwierzętami. W art. 6 ust. 2 odnajdujemy definicję znęcania się nad zwierzętami, zgodnie z którą przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. Prawodawca w sposób wyraźny przedstawił możliwe sposoby znęcania się nad zwierzętami (np. znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie). Jednakże nie jest to katalog zamknięty⁹.

Pojęcie 'znęcania się nad zwierzętami' nie stanowi *novum* w polskim porządku prawnym. Owo pojęcie pojawiło się już w okresie międzywojennym, w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 marca 1928 roku o ochronie zwierząt. Art. 1 wskazanego aktu prawnego zabraniał znęcania się nad zwierzętami, a kolejny artykuł podawał przykładowo, w punktach od a) do j), sposoby znęcania się, przy czym punkt j) wskazywał, że znęcaniem jest także „wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby”¹⁰. Z owego aktu wynikało, że istnieje całkowity zakaz znęcania się nad zwierzętami, natomiast można je zabijać.

Znęcanie jest przestępstwem powszechnym, które może zostać popełnione zarówno w postaci działania, dla przykładu poprzez bicie zwierzęcia, jak też w postaci zaniechania, czego najczęstszym przykładem jest niepodawanie

⁹ Marek Mozgawa, „Prawnokarne aspekty ochrony zwierząt”, w: Marek Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Sądownicza Verba, Lublin 2002, ss. 168-171.

¹⁰ Paweł Skuczyński, Anna Zientara, „Prawnokarna ochrona zwierząt a filozoficzny i teoretyczno prawny problem wartości i praw podmiotowych”, w: Teresa Gardocka, Agnieszka Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia...*, op. cit., s. 204.

zwierzęciu pokarmu lub wody¹¹. Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków¹² orzekł, iż: „[...] przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt może być tylko popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim [...]. Za przestępstwo znęcania odpowiada nie tylko osoba, która świadomie zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu [...]. Zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu. Dopuszczenie polega w praktyce na nie przeciwdziałaniu, czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się [...]”.

Powstaje jeszcze kwestia ‘szczególnego okrucieństwa’ w zakresie znęcania się nad zwierzętami i zabicia zwierzęcia. Ustawa o ochronie zwierząt zawiera definicję ‘szczególnego okrucieństwa’. Przez to pojęcie rozumie się „przedsięwzięcie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod zadawania śmierci, a zwłaszcza zadawania śmierci w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania” (art. 4 pkt 12). Brakuje jednak definicji samego znęcania się ze szczególnym okrucieństwem. Uznanie danego zachowania człowieka za znęcanie się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem poprzedzone musi być analizą sposobu działania sprawcy, czasu trwania dręczenia, rozmiaru cierpienia zwierzęcia, wyrządzonej mu krzywdy. W tym miejscu należy postawić pytanie, czy w stosunku do zwierząt możemy mówić o cierpieniu psychicznym (moralnym)? Pytanie to wywołuje sam tekst Ustawy o ochronie zwierząt, bowiem w samej definicji ustawowej jest mowa o zadawaniu zwierzęciu bólu i cierpień. W stosunku do zwierząt śmiało można mówić o cierpieniu moralnym. Jak wiemy, wśród sposobów znęcania się nad zwierzęciem ustawodawca wymienił porzucenie zwierzęcia czy złośliwe jego drażnienie. Zachowania człowieka, które nazwalibyśmy porzuceniem lub

¹¹ Leszek Drwęski, „Ocena skuteczności ścigania przestępstw związanych z ochroną zwierząt – obraz statystyczny”, w: Teresa Gardocka, Agnieszka Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia...*, op. cit., s. 234.

¹² Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r. V kk 187/09.

drażnieniem, nie zawsze będą związane z bólem fizycznym – zwierzę niedługo po porzuceniu może zostać przygarnięte przez innego człowieka. Porzucenie czy drażnienie zwierzęcia mogą spowodować jednak poczucie osamotnienia, braku bezpieczeństwa, które można nazwać cierpieniem psychicznym. Porzucenie zwierzęcia będzie zatem stanowiło przestępstwo niezależnie od tego, czy zwierzęciu sprawiło ono ból fizyczny, czy też nie¹³. Zgodnie z Deklaracją Praw Zwierząt porzucenie zwierzęcia, które uprzednio zostało wybrane przez człowieka na jego towarzysza, stanowi akt okrutny i nikczemny. Pokrewna temu zjawisku u zwierząt socjalnych jest potrzeba życia w zbiorowości¹⁴.

Media, prasa upatrując przyczyn w szerzeniu się zachowań patologicznych wśród polskiego społeczeństwa, które ukierunkowane są na przemoc wobec zwierząt, podkreślają dość liberalne podejście sądów w stosunku do dręczycieli zwierząt. Dla przykładu, w opisywanej w prasie sprawie Damiana P.¹⁵, który w sposób okrutny znęcał się nad zwierzętami (np. wkładał koty do pralki, piekarnika, przypalał) sąd wprawdzie doszukał się zachowań sadystycznych¹⁶, ale Izabela Żbikowska (autorka tekstu w GW¹⁷) zwróciła uwagę na wypowiedź sędziego, który wskazał, że nie wszystkie zachowania mogą być oceniane w ten sam sposób. Sąd stwierdził, że rzucanie kurą o ścianę nie może zostać

¹³ Paweł Skuczyński, Anna Zientara, „Prawnokarna ochrona zwierząt...”, op. cit., ss. 208-209.

¹⁴ Jerzy Andrzej Chmurzyński, „Etyczne zasady pracy w naukach behawioralnych”, w: *Eksperymenty na zwierzętach. Wspólna Konferencja Komitetu Etyki w Nauce PAN i Komisji Etyki Medycznej PAU Warszawa 21 listopada 1994 r.*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1995, pteol.nencki.gov.pl/lektury/etyka_badan_beh.pdf; dostęp 15 maja 2016, ss. 39-48.

¹⁵ Izabela Żbikowska, Mateusz Czmiel, *Student mordował koty w pralce. Dostał dwa lata więzienia*, wroclaw.wyborcza.pl/.../1,35771,18447952,student-mordowal-koty-w-pralce-dostal-...; dostęp 27 maja 2016.

¹⁶ Podobna sprawa dotyczyła uzyskiwania smalcu z psów. Krakowski sąd rejonowy umorzył postępowanie karne przeciwko człowiekowi, który dokonał uboju psów w celu uzyskania tłuszczu. Jerzy Borzymowski, *Zabicie psa – przestępstwo czy czyn dozwolony prawem?* <http://psy24.pl/moj-pies,ac85/psy-i-prawo,ac116/zabicie-psa-przestepstwo-czy-czyn-dozwolony-prawem,3388>; dostęp 12 maja 2016.

¹⁷ Izabela Żbikowska, „Sąd łagodny dla sadysty”, *Gazeta Wyborcza* z 5 maja 2016, s. 3.

potraktowane tak samo jak znęcanie się nad kotami albo wiewiórkami. Oczywiście w przytoczonym tekście nie znajdujemy całej argumentacji sądu, co więcej czytelnik nie może dowiedzieć się, czy ta argumentacja w jakiś sposób wpłynęła na wymiar kary¹⁸.

II

Tomasz Pietrzykowski zwraca uwagę na różnice w samym sposobie rozumienia pojęcia ‘okrucieństwa’ wobec zwierząt na gruncie prawa¹⁹. Rozumienie ‘okrucieństwa’ w prawnoznawstwie europejskim różni się zasadniczo od rozumienia tego pojęcia w amerykańskiej jurysprudencji. W USA przyjmuje się na ogół, że o traktowaniu ‘okrutnym’ można mówić dopiero wówczas, gdy oceniane zachowanie odbiega od przeciętnego, powszechnie przyjętego sposobu traktowania określonego rodzaju zwierząt w danego typu sytuacji. Zatem traktowaniem ‘okrutnym’ jest postępowanie wobec zwierząt w sposób gorszy, niż są one zwykle traktowane. Z tego też względu, za ‘okrutne traktowanie’ nie można byłoby uznać np. hodowli zwierząt w warunkach ogólnie stosowanych dla tego rodzaju zwierząt (niezależnie od tego, jakie to są warunki). Tego rodzaju kryterium oceny zostało odrzucone przez sąd angielski, który w słynnym procesie wytoczonym aktywistom praw zwierząt przez koncern MacDonalld’s uznał, że ocena ‘okrucieństwa’ danej metody hodowli musi być dokonywana w oparciu o to, czy powoduje ona u poddanych jej zwierząt dostatecznie intensywne cierpienia przez

¹⁸ Na marginesie owej wypowiedzi prasowej nasuwa się refleksja, rozwijana także przez etyków, iż życie zwierząt niestety nie ma takiej samej wartości. Zgodnie z opinią Stowarzyszenia Otwarte Klatki kury nioski są zwierzętami najbardziej poszkodowanymi w hodowli przemysłowej. Klatki często są przechylone, nie ma tam światła dziennego, kury w klatkach są stłoczone, dochodzi do aktów autoagresji między ptakami, które nie mogą zaspokajać swoich podstawowych potrzeb behawioralnych (np. grzebanie w ziemi). Koguty traktowane są jako produkt uboczny, mielone żywcem albo w wielkich pojemnikach duszone gazem. Żaneta Spadło, „Otworzyć wszystkie klatki”, *Zupełnie Inny Świat. Bracia mniejsi* 2016 (4), ss. 23-24.

¹⁹ Tomasz Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa. Zarys wykładu*, Naukowa Oficyna Wydawnicza, Katowice 2005, s. 357.

dostatecznie długi czas, aby mogła być uznana za ‘okrutną’ w oczach ‘rozsądnego człowieka’.

Nie ma natomiast znaczenia, czy jest ona mniej czy bardziej rozpowszechniona w istniejących praktykach hodowlanych. Różnica w interpretacji ‘okrucieństwa’ w traktowaniu zwierząt pomiędzy Europą, także częścią państw azjatyckich, a Ameryką obrazuje znaczenie szerszego spectrum różnic pomiędzy obowiązującymi w tych kulturach prawnych rozwiązaniami ustawowymi. Ustawodawstwo europejskie zgodnie uznawane jest za znacznie bardziej zaawansowane w dziedzinie zapewnienia skutecznej ochrony zwierząt niż prawo amerykańskie, w którym zwierzęta wciąż postrzegane są jako przedmiot ‘świętego’ prawa własności osób, do których należą. Ustawy obowiązujące w poszczególnych krajach różnią się przy tym istotnie zarówno pod względem gatunków zwierząt, jakie są nimi objęte, jak i zakresu spraw, w stosunku do których przewidziane są szczegółowe regulacje. Jeśli chodzi o to jakie zwierzęta są w ogóle objęte ochroną prawną różnice są tu bardzo daleko idące. Niektóre ustawy znajdują zastosowanie jedynie do kręgowców (np. ustawa szwajcarska), czy też, jak w przypadku przepisów izraelskich – wszelkich kręgowców z wyłączeniem człowieka. Szereg aktów prawnych w różnych krajach definiuje swój zakres zastosowania przez wymienienie szczegółowo gatunków lub kategorii zwierząt, objętych ich regulacjami (np. Norwegia, Tajwan). Do tej ostatniej grupy należy także ustawa polska, która, jak pamiętamy, obejmuje zwierzęta domowe, gospodarskie, wykorzystywane dla rozrywki, doświadczalne, utrzymywane w ogrodach zoologicznych, dzikie oraz „obce faunie rodzimej”²⁰.

W kontekście rozważań dotyczących okrucieństwa wobec zwierząt nadmienię, iż w latach dwudziestych powstało w Londynie Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu wobec Zwierząt. W krótkim okresie czasu od momentu powstania mogło się poszczycić wpływowymi członkami. Drażnienie byków – które polegało na wystawianiu psów i innych zwierząt przeciwko bykom – zostało zakazane w 1835 roku, a walki kogutów w 1849 roku. Przez kilka dziesięcioleci głównym obszarem starań Towarzystwa było prawodawstwo

²⁰ Ibidem, s. 358.

zakazujące znęcania się nad zwierzętami, zwłaszcza zwierzętami gospodarczymi i pociągowymi. W pierwszym roku działalności Towarzystwu udało się doprowadzić do wydania 147 wyroków skazujących. W 1855 roku zatrudniało już ośmiu konstabli. Przez cały ten czas prowadziło intensywny lobbing i szeroką działalność edukacyjną wśród społeczeństwa. W drugiej połowie XIX wieku Królewskie Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu wobec Zwierząt zajęło się zwierzętami domowymi, zwierzętami sportowymi (przede wszystkim szkolonymi do walk) oraz eksperymentami na zwierzętach, choć w tej ostatniej kwestii wielu jej członków wyrażało stanowisko odrębne, rozgrzeszając je dla naukowego pożytku, jaki te eksperymenty przynosiły. Działalność Towarzystwa objęła swym zasięgiem większość Imperium Brytyjskiego i po dziś dzień pozostaje ono ważną organizacją działającą na rzecz poprawy losu zwierząt. Natomiast Francuskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt potępiło corridę oraz wykorzystywanie psów jako zwierząt pociągowych. Walka z okrucieństwem wobec zwierząt przybiera różne formy. Brytyjka Ingrid Newkirk, w wieku osiemnastu lat, założyła organizację na rzecz Etycznego Traktowania Zwierząt. Po przeprowadzce do Stanów Zjednoczonych nadal kontynuowała swoją działalność. W początkach XXI wieku PETA stała się najsukcesywniejszą organizacją ekologiczną na świecie. PETA skupia się na tym jak ludzie traktują zwierzęta, a w swoim podejściu do praw zwierząt jest równocześnie bardzo fundamentalistyczna i niezłomna. Jej publikacje i strony internetowe biorą na cel sklepy ze zwierzętami, które niewłaściwie traktują swój ‘towar’, laboratoria prowadzące eksperymenty na zwierzętach, cyrki, wielkie farmy, przemysł futrzarski i rybołówstwo. PETA łączy idealizm z pragmatyzmem. Jej przywódcy głoszą i praktykują weganizm, formę wegetarianizmu, która każe powstrzymać się od spożywania jakichkolwiek produktów zwierzęcych. PETA podejmuje kroki, zmierzające do poprawy losu zwierząt przetrzymywanych na fermach. Organizacja zyskała poparcie licznych sław świata filmu i nie tylko²¹.

W kontekście zabijania i znęcania się nad zwierzętami jawi się pytanie o przyczyny okrucieństwa wobec zwierząt.

²¹ Peterson del Mar Dawid, *Ekologia*, tłum. Jan Karłowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 201.

Zdefiniowanie okrucieństwa wobec zwierząt jest problematyczne, zwłaszcza z uwagi na trzy zasadnicze czynniki. Po pierwsze, niektóre działania krzywdzące zwierzęta są społecznie i kulturowo usankcjonowane. Po drugie, istnieją różne postawy wobec różnych gatunków zwierząt. Po trzecie, okrucieństwa wobec zwierząt mogą przybierać różne formy, począwszy od drażnienia, a skończywszy na torturowaniu.

Definicją najczęściej cytowaną w badaniach nad okrucieństwem jest propozycja, która określa to zjawisko jako społecznie nieakceptowane zachowanie, które umyślnie powoduje niepotrzebny ból, cierpienie, niepokój lub śmierć zwierzęcia. Co więcej przeprowadzane badania wskazują na fakt, iż to mężczyźni przyjmują surowsze postawy wobec zwierząt. Zgodnie z teoriami psychologicznymi, mężczyźni, w porównaniu do kobiet, cechują się wyższym poziomem agresywności oraz mniejszym stopniem empatii, co odzwierciedla się w prezentowanych postawach wobec zwierząt. Mężczyźni, częściej niż kobiety, przyznają się do przedmiotowego traktowania zwierząt oraz większego skupiania się na ich użyteczności dla ludzi, a nie na ich potrzebach czy trosce o ich dobrostan. Mężczyźni rzadziej stwierdzali pozytywny wpływ zwierząt na ich stan emocjonalny²². Najczęściej dręczą zwierzęta mężczyźni (ok. 90%). Nie są to wcale sadyści młodzi ludzie. Najczęściej dręczycielem jest 50 – 59 letni mieszkaniec wsi. Może to świadczyć o niższej empatii mieszkańców wsi na cierpienie zwierząt. Z drugiej strony ta wrażliwość nie jest chyba tak mała, skoro ktoś donosi o przestępstwach wobec zwierząt na wsi. Trudno przyjąć, że są to głównie turyści²³. Zjawisko agresji istnieje od zawsze. Ma ono nawet swoje zadanie do spełnienia w świecie przyrody. Natomiast ludzka agresja wobec zwierząt to agresja skierowana do istot słabszych i bezbronnych, którym człowiek winien opiekę i protekcję. Czasami jest to agresja przekierowana, zastępcza, czyli agresja przekierowana na zwierzę, zamiast np. na matkę (w przypadku dzieci).

²² Paweł Izdebski, Ewa Łukaszevska, Natalia Ułaszewska, „Okrucieństwo wobec zwierząt”, *Życie Weterynaryjne* 2014 (89) (4), ss. 305-306.

²³ Ewa Siedlecka, „Sadyzm nasz powszedni”, *Gazeta Wyborcza* z 30 marca 2016, s. 6.

Zakorzeniło się przekonanie, że zwierzę można zranić, bo nie za to nie grozi, sankcje jeśli już, nie są duże, tak jak to ma miejsce w przypadku człowieka. Osoby, które dopuszczają się agresji wobec zwierząt są potencjalnie groźne również dla ludzi. Niestety autorami agresji wobec zwierząt są także dzieci i młodzież. Można doszukiwać się psychologicznych podstaw takiego zachowania, ale z reguły dzieje się tak, bo krzywdzenie zwierząt jest łatwe. Poza tym brak jest zdecydowanej reakcji i przykładu dorosłych²⁴. Często dzieci, młodzież, czy też dorośli, cierpiący na zaburzenie przywiązania RAD, spowodowane w głównej mierze traumą rozwojową, wykazują okrucieństwo wobec zwierząt²⁵.

Zwierzę zabija zwierzę aby uchronić się od głodu, ludzie jednak to czynią również dla zabawy, dla sportu, z ciekawości, dla przyozdobienia ciała, dla dogodzenia wyrafinowanym zachciankom smakowym. W różnych ludzkich poczynaniach, życie zwierzęcia jako wartość odrębna od naszych interesów, w ogóle się nie liczy. Ludzie często traktują zwierzęta jako pozbawione czucia przedmioty i ludzie zadają im najpotworniejsze cierpienie. Każdy konflikt między interesem człowieka a interesem zwierzęcia ludzie skłonni są rozwiązywać na korzyść człowieka, bez względu na to, jakiej wagi dobra są po obu stronach zaangażowane (np. biologiczne eksperymenty, przemysł hodowli zwierząt)²⁶.

Zwierzęta tak samo jak ludzie odczuwają ból, mimo, iż na ten temat istnieją różne, często skrajne teorie. Tylko żywa istota, która ma świadomość, ma też swoją historię, zatem podstawowe pytanie odnosi się do świadomości zwierząt. Ta kwestia od dawien dawna wciąż pojawiała się w odniesieniu do całego świata zwierząt. Dawid Hume twierdził, że zwierzęta mają tyle myśli i rozumu co człowiek.

²⁴ Joanna Szubierajska, *Przemoc wobec zwierząt. Problem agresji wobec zwierząt jest dość powszechny*, <http://www.ekologia.pl/drukuj/arttykul/13843/>; dostęp 20 luty 2016.

²⁵ Jayne E. Schooler, Betsy Keefer Smalley, Timothy J. Callahan, *Zranione dzieci, uzdrawiające domy. Wychowanie dzieci dotkniętych traumą w rodzinach adopcyjnych i zastępczych*, tłum. Anna Kaczmarczyk, Wydawnictwo MRaciniewski, Warszawa 2012, s. 160.

²⁶ Zdzisław Kalita (red.), *Etyka w teorii i w praktyce. Antologia tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, ss. 275-276.

Natomiast dla tezy Hume'a brakowało uzasadnienia teoretycznego. Dlatego też zaczęto przyjmować teorię Kartezjusza, która traktowała zwierzę jako maszynę. Echem tego poglądu stał się behawioryzm²⁷.

Duża część etyków i filozofów przyznaje, że zwierzęta powinny mieć prawo do ochrony przed cierpieniem. Prawo to wynika z ich ponadgatunkowej zdolności do odczuwania bólu i cierpienia. Uzasadnieniem tego prawa jest metafizyczny argument, wedle którego ból i cierpienie są zawsze wewnętrznym złem. Prawo do ochrony przed cierpieniem powinno mieć charakter bezwzględny – nigdy nie powinno być zasadnie uchylone ani anulowane.

Podstawową cechą wspólną ludziom i zwierzętom jest zdolność do odczuwania bólu i cierpienia. Jeśli przyjmujemy, że ból i cierpienie stanowią zło, to doznawanie bólu i cierpienia jest czymś równie złym zarówno w przypadku ludzi, jak i zwierząt²⁸. Zwierzęta dysponują odpowiednim poziomem inteligencji sensomotorycznej (np. przyswajanie nowych umiejętności przez wilki i lisy). Już na tym poziomie inteligencji sensomotorycznej okazuje się, że świadomość jest konieczną właściwością istot żywych, które muszą szybko i pewnie reagować na zmienione lub nieznane warunki środowiska i sytuacje, aby przeżyć. Świadomość u ludzi i zwierząt musiała powstać w bardzo dawnych czasach²⁹. Ustawa o ochronie zwierząt penalizuje zabicie zwierzęcia i znęcanie, które przecież wiąże się z ogromnym bólem fizycznym i psychicznym zwierzęcia. W przypadku samego bólu wystarczy posiadanie wrażenia nocycyptywnego, czyli wystarczające jest, iż informacje z naszych receptorów dotyczące tego, co złego dzieje się z naszym ciałem, są doprowadzane do naszego mózgu, a nie mózgu innego podmiotu. Nawet jeżeli nie jesteśmy świadomi w sensie *consciousness* ani świadomi tego, że ból wydarza się właśnie takiej unikalnej jednostce, jaką my jesteśmy sami, te doznania jednak są naszymi doznaniem. Zupełnie obiektywnie możemy być sobą i mieć

²⁷ Erhard Oeser, *Człowiek i pies. Historia przyjaźni*, tłum. Krzysztof Żak, Wydawnictwo BELLONA, Warszawa 2008, s. 15.

²⁸ Monika Mitera, „Kilka uwag o prawach zwierząt”, w: Maria Szyszowska (red.), *Przełomy wieków*, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2000, ss. 87-88.

²⁹ Erhardt Oeser, *Człowiek i pies... op. cit.*, s. 43.

swoje doznania, nie wiedząc o tym, że jesteśmy sobą i nie wiedząc, że to właśnie my doznajemy bólu.

W nauce powstaje dylemat o prawo zwierząt do własnego ciała? Jest ono inspirujące na gruncie rozważań o ochronie karnej zwierząt, gdyż zabijając, znęcając się nad zwierzęciem, zadając mu ból ingerujemy w jego prawo do własnego ciała. Mamy pogląd, zgodnie z którym, te zwierzęta, które są świadome siebie i świadome swoich ciał w sensie wyższym, powinny być uznawane za właścicieli swoich ciał z większą pewnością, niż te świadome swoich ciał tylko w sensie *body-awareness*. Własność ciała stanowi warunek wystarczający, lecz nie konieczny dla praw zwierząt, które mogą być postulowane z innego powodu aniżeli potrzeba wolności w zakresie dysponowania swoim ciałem, wartym rozważenia jest także relacja pomiędzy czujnością ciała (*body-awareness*), której uznanie już może rozstrzygnąć kwestię posiadania ciała na własność, a potrzebą respektowania praw zwierząt przez człowieka³⁰. Na temat uczuć wyższych zwierząt opinie są podzielone. Jednak duże grono specjalistów twardo opowiada się za uczuciami wyższymi zwierząt. Świadczyć o tym ma między innymi sam sposób w jaki zwierzęta odnoszą się do swoich opiekunów albo względem siebie nawzajem. Zwierzęta potrafią doskonale współpracować w osiągnięciu wspólnego celu. Drapieżniki opracowują strategię polowania, zwierzęta potrafią przeżywać żalobę po stracie potomstwa lub opiekuna. Wiele psów po śmierci opiekuna wpada w depresję. Między różnymi zwierzętami są sympatie i antypatie, powstają sojusze zwierząt. Wiele psów i kotów doświadcza różnych lęków i fobii³¹. U wielu gatunków ptaków więź między partnerami trwa przez całe życie. Śmierć jednego z partnerów

³⁰ Piotr Wronarowicz, „Zwierzęca świadomość ciała – czyją własnością jest ciało zwierzęcia?”, *Diametros* 2013 (36), ss. 164-165.

³¹ Psy mogą prezentować zachowania normalne i zachowania patologiczne. Jeżeli dane zachowanie zwierzęce jest zgodne z normami zachowań danego gatunku, można stwierdzić, że jest to anomalia. Dla przykładu: pies gryzący bez uzasadnienia wykazuje zachowania patologiczne. Wymagana jest wtedy terapia. Joanna Kosińska, „Zaburzenia psychiczne i najczęstsze problemy z zachowaniem psów”, *Magazyn Weterynaryjny* 2003 (12), <http://www.meritumfci.republika.pl/zaburz.html>; dostęp 29 kwietnia 2016. Nadmienię, iż wedle hiszpańskich naukowców, psy, które gryzą i są traktowane jako agresywne, nie są w istocie złe, tylko cierpią na depresję. *Złe psy – serotonina*

przypuszczalnie powoduje stres, poczucie straty i smutek u tego, który przetrwał. Relacje matka-dziecko u ssaków mogą być źródłem intensywnego cierpienia, jeśli któreś z nich jest zabite czy zabrane³². Jeżeli zwierzęta potraktujemy tylko jak rzeczy, czy może roboty, to będzie trudno wyjaśnić ich problemy z psychiką³³. Emil Stanisławski zauważa, iż teza o nieświadomych zwierzętach pozwalała i nadal pozwala je postrzegać w kategoriach automatów, które są poddane woli człowieka. Zdaniem cytowanego Autora odkrycie świadomości dokonałoby w tym kontekście przełomu, który miałby charakter wręcz rewolucyjny, dla wielu osób ów przełom oznaczałby ‘uczłowieczenie zwierząt’. Jednakże, jak podkreślił Emil Stanisławski, badanie świadomości zwierząt nie ma na celu uczłowieczania któregośkolwiek z nich – ma jedynie dostarczyć obiektywnej wiedzy na temat ich natury i zachowań³⁴. Zwierzęta dzielą z ludźmi kluczową cechę: są istotami czującymi. Zwierzęta tak samo jak ludzie mogą cierpieć. Zdolność do cierpienia i doznawania przyjemności jest niezmiernie istotna przy ustalaniu statusu moralnego³⁵. Nie biologiczne pochodzenie powinno decydować o statusie moralnym, tylko posiadanie świadomości. W odniesieniu do organizmów żywych nie można jednoznacznie określić, które z nich działają na zasadzie zombi, a które dysponują subiektywnymi doznaniem. Wedle opinii Grzegorza Francuza trudno wyznaczyć granice zbioru istot czujących, zdolnych do cierpienia, którym ludzie nie powinni zadawać bólu, tylko współczuć. W ramach strategii hedonistycznej istotom funkcjonującym jak zombi nie przysługuje status moralny, nie doświadczają bowiem od środka ani przyjemności ani bólu. Ból, który odgrywa kluczową rolę w odczuwaniu, w przypadku tych istot może

to hormon szczęścia, <http://www.ekologia.pl/drukuj/arttykul/12881>; dostęp 29 kwietnia 2016.

³² Peter Singer, *Etyka praktyczna*, przekład Agata Sagan, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2003, s. 122.

³³ Adam Nyckowski, „Bracia mniejsi? Rozmowa z Magdaleną Moszczyńską-Grudzień”, *Zupełnie Inny Świat. Bracia mniejsi* 2016 (4), ss. 43-44.

³⁴ Emil Stanisławski, Świadomość zwierząt, www.blog.viva.org.pl/wp-content/uploads/2010/10/swiadomosc1.pdf; dostęp 28 maja 2016.

³⁵ Maja Kittel, „(Nie)świadomość zwierząt a ich status moralny. Jak pogodzić etykę z filozofią umysłu”, *Etyka* 2006 (39), s.101.

być ujmowany funkcjonalnie jako przejaw uszkodzenia tkanek lub zakłóceń w fizjologii. Jednakże tak rozumiany ból nie odgrywa roli w ramach hedonistycznej strategii przyznawania statusu moralnego³⁶.

Eric Baratay wskazuje na lęk człowieka przed utratą dominacji lub jej zachwianiem w świecie przyrody. Autor stwierdza, iż w stosunku do zwierząt trzeba by dokonać takiej samej przemiany myślowej, jakiej dokonano w stosunku do innych ludzi. Sytuacja zwierząt, ich historia bywa czasami porównywana z historią kobiet. Oczywiście owo porównanie jest przedmiotem licznych kontrowersji. We Francji szokuje ono feministki, natomiast w krajach anglosaskich jest oczywiste. Wiele historyczek, filozofek, etnologów interesujących się moralną i prawną sytuacją zwierząt zajmuje się także zagadnieniem społecznym kobiet, które ich zdaniem zostały włączone w ten sam system dominacji. Podążają one między innymi za Virginią Woolf, wyśmiewając uczonych swoich czasów, którzy twierdzili, że kobiety nie mogą się równać z Szekspirem, a koty nie idą do nieba. Eric Baratay pisze, że „[...] we Francji wierzy się, że jednych trzeba poniżyć, aby docenić innych”³⁷.

Istnieje opór w świadomości człowieka przed uznaniem podmiotowości zwierząt i ich praw. W postępowaniach karnych ten utarty od wieków stereotyp bywa widoczny. Z drugiej strony w świecie przyrody i zwierząt ludzie szukają inspiracji, pomysłu na życie, prawdy życiowej³⁸. Od zwierząt,

³⁶ Grzegorz Francuz, „Czy świadomość zwierząt jest antropologiczną iluzją?”, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 2015 (2), ss. 406-407.

³⁷ Eric Baratay, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, Wydawnictwo w Podwórkach, Gdańsk 2014, ss. 39-41.

³⁸ Zwierzęta mogą inspirować ludzi. I tak: ambystoma meksykańska pokazuje, iż nie należy zwlekać z macierzyństwem; błazenek uczy przekształcać wrogów w sojuszników; bóbr wskazuje na racjonalne gospodarowanie zasobami; chomik syryjski pokazuje, że nie należy tracić nadziei; czworook każe spoglądać w głąb; jerzyk mówi, iż mniej da nam więcej; kot domowy nakazuje wnieść się ponad podziały; krewetka pistoletowa mówi, że w życiu trzeba znaleźć dobrego przewodnika; krzyżak ogrodowy uczy samodzielnego życia; makak japoński wskazuje, że można się uczyć od dzieci; niedźwiedź brunatny pokazuje, że należy mądrze korzystać z hamulca pokarmowego; nimfa stawowa mówi, że nie należy przesadzać z maskaradą; od pizmowolu możemy się nauczyć obrony przed realnymi zagrożeniami; pliszka siwa namawia do starań o bycie pierwszym; pszczoła miodowa nakazuje precyzowanie

w ocenie specjalistów, czerpiemy siłę. Zwierzęta działają na nas jak terapeuci. Nie ma ponoć w tym żadnej magii, cała rzecz tkwi w prostocie. Zwierzęta są nam oddane, akceptują nas bez zastrzeżeń. Kiedy ludzie mają gorszy czas, w chwilach trudnego napięcia, stresu, niskiej samooceny, poczuciu osamotnienia wśród zwierząt szukają bratniej duszy. Zwierzęta wzbudzają zaufanie, budują poczucie bycia potrzebnym i kochanym. Są dla ludzi całym sobą³⁹.

Dlaczego zatem zdarzają się przypadki znęcania się nad zwierzętami, stosowania wobec nich przemocy? Pytanie to pozostawiam bez odpowiedzi.

Bibliografia

- Baratay Eric, *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*, Wydawnictwo w Podwórk, Gdańsk 2014.
- Borzomowski Jerzy, *Zabicie psa – przestępstwo czy czyn dozwolony prawem?*, <http://psy24.pl/moj-pies,ac85/psy-i-prawo,ac116/zabicie-psa-przestepstwo-czy-czyn-dozwolony-prawem,3388>; dostęp 12 maja 2016.
- Chmurzyński Andrzej Jerzy, „Etyczne zasady pracy w naukach behawioralnych”, w: *Eksperymenty na zwierzętach. Wspólna Konferencja Komitetu Etyki w Nauce PAN i Komisji Etyki Medycznej PAU Warszawa 21 listopada 1994 r.*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1995 ptetol.nencki.gov.pl/lektury/etyka_badan_beh.pdf; dostęp 15 maja 2016 (ss. 39-48).
- Draus Barbara, Agnieszka Grochal Gil, „Pasja i marzenia wpłątane w końską grzywę”, *Zupełnie Inny Świat. Bracia mniejsi* 2016 (4) (ss. 33-34).
- Drwęski Leszek, „Ocena skuteczności ścigania przestępstw związanych z ochroną zwierząt – obraz statystyczny”, w: Teresa Gardocka, Agnieszka Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2012.

tęgo o co nam chodzi; ropucha szara daje nauczkę intruzom; różanka mówi o tym, żeby stworzyć swoim dzieciom optymalne warunki do rozwoju; rybitwa rzeczna pokazuje, że trzeba pozytywnie zaskakiwać ukochaną osobę; słoń afrykański uczy podnoszenia się po stracie; wilk rób swoje jak najlepiej potrafisz. Paweł Fortuna, Łukasz Bożycki, *Animal Rational;e. Jak zwierzęta mogą nas inspirować. Rodzina, edukacja, biznes*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 239.

³⁹ Barbara Draus, Agnieszka Grochal Gil, „Pasja i marzenia wpłątane w końską grzywę”, *Zupełnie Inny Świat. Bracia mniejsi* 2016 (4), ss. 33-34.

- Fortuna Paweł, Łukasz Bożycki, *Animal Rationale. Jak zwierzęta mogą nas inspirować. Rodzina, edukacja, biznes*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
- Francuz Grzegorz, „Czy świadomość zwierząt jest antropologiczną iluzją?”, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 2015 (2) (ss. 406-411).
- Fromm Eric, *The Anatomy of Human Destructiveness*, Jonathan Cape, London 1973.
- Gardocka Teresa, „Zagadnienie społecznej szkodliwości przestępstw, których bezpośrednim przedmiotem wykonawczym są zwierzęta”, w: Teresa Gardocka, Agnieszka Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Gruszczyńska Agnieszka, *Jakie jest polskie prawo ochrony zwierząt?*, www.centrumprasowe.swps.pl; dostęp 25 luty 2016.
- Izdebski Paweł, Łukaszewska Ewa, Ułaszewska Natalia, „Okrucieństwo wobec zwierząt”, *Życie Weterynaryjne* 2014 (89) (4) (ss. 304-306).
- Kalita Zdzisław (red.), *Etyka w teorii i w praktyce. Antologia tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
- Kittel Maja, „(Nie)świadomość zwierząt a ich status moralny. Jak pogodzić etykę z filozofią umysłu”, *Etyka* 2006 (39) (ss.109-115).
- Kosińska Joanna, „Zaburzenia psychiczne i najczęstsze problemy z zachowaniem psów”, *Magazyn Weterynaryjny* 2003 (12), <http://www.meritumfci.republika.pl/zaburz.html>.
- Mastyk Ewa, „Bobas co podróżuje po świecie za drugą połówką serca”, *Bądź Bio* 2016 (1) (ss. 94-97).
- Micińska-Bojarek Magdalena, *Łowiectwo. Aspekt humanitarno-prawny*, Wydawnictwo Naukowe SiLVa RERUM, Poznań 2014.
- Mitera Monika, „Kilka uwag o prawach zwierząt”, w: Maria Szyszkowska (red.), *Przełomy wieków*, Wyd. Temida 2, Białystok 2000 (ss. 107-124).
- Mozgawa Marek, „Prawnokarne aspekty ochrony zwierząt”, w: Marek Mozgawa (red.), *Prawna ochrona zwierząt*, Oficyna Sądownicza Verba, Lublin 2002 (ss. 166-184).
- Nyckowski Adam, „Bracia mniejsi? Rozmowa z Magdaleną Moszczyńską-Grudzień”, *Zupełnie Inny Świat. Bracia mniejsi* 2016 (4) (ss. 42-44).
- Oeser Erhard, *Człowiek i pies. Historia przyjaźni*, tłum. Krzysztof Żak, Wyd. BELLONA, Warszawa 2008.
- Peterson del Mar Dawid, *Ekologia*, tłum. Jan Karłowski, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2010.
- Pietrzykowski Tomasz, *Etyczne problemy prawa. Zarys wykładu*, Naukowa Oficyna Wydawnicza, Katowice 2005.
- Regina Christophe, *Przemoc kobiet. Historia społecznego tabu*, tłum. Grzegorz Przewłocki, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2013.

- Rejman Genowefa, „Ochrona prawna zwierząt”, *Studia IURIDICA* 2006, (XLVI) (ss. 253- 283).
- Rogala – Walczyńska Sylwia, „Prawnokarna ochrona zwierząt”, *Prokurator* 2009 (3-4) (39-40) (ss. 88-95).
- Schooler Jayne E., Betsy Keefer Smalley, Timothy J. Callahan, *Zranione dzieci, uzdrawiające domy. Wychowanie dzieci dotkniętych traumą w rodzinach adopcyjnych i zastępczych*, tłum. Anna Kaczmarczyk, Wyd. MRaciniewski, Warszawa 2012.
- Siedlecka Ewa, „Sadyzm nasz powszedni”, *Gazeta Wyborcza* z 30 marca 2016 (ss. 6-6).
- Singer Peter, *Etyka praktyczna*, tłum. Agata Sagan, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2003.
- Skuczyński Paweł, Zientara Anna, „Prawnokarna ochrona zwierząt a filozoficzny i teoretyczno prawny problem wartości i praw podmiotowych”, w: Teresa Gardocka, Agnieszka Gruszczyńska (red.), *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne* Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2012 (ss. 201-228).
- Spadło Zaneta, „Otworzyć wszystkie klatki”, *Zupełnie Inny Świat. Bracia mniejsi* 2016 (4) (ss. 22-25).
- Stanisławski Emil, „Świadomość zwierząt”, www.blog.viva.org.pl/wp-content/uploads/2010/10/swiadomosc1.pdf; dostęp 28 maja 2016.
- Szubierajska Joanna, *Przemoc wobec zwierząt. Problem agresji wobec zwierząt jest dość powszechny*, <http://www.ekologia.pl/drukuj/artukul/13843/>; dostęp: 20 luty 2016.
- Tokarczyk Roman, *Prawa narodzin życia i śmierci*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1999.
- Wronarowicz Piotr, „Zwierzęca świadomość ciała – czyją własnością jest ciało zwierzęcia?”, *Diametros* 2013 (36) (ss. 159-171).
- Wydrych Joanna (red.), „Poza gatunek? – NGO Prozwierzęce, aktywizm, prawa zwierząt”, *Poza gatunek. Rozmowy o aktywizmie, prawach zwierząt i społeczeństwie*, Fundacja Czarna Owca Pana Kota, Kraków 2013 (ss. 11-57).
- Wyrok SN z dnia 16 listopada 2009 r. V kk 187/09.
- Vardy Peter, Grosch Paul, *Etyka*, tłum. Jerzy Łoziński, Zys i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1994.
- Złe psy – serotonina to hormon szczęścia*, <http://www.ekologia.pl/drukuj/artukul/12881>; dostęp 29 kwietnia 2016.
- Żbikowska Izabela, Mateusz Czmiel, *Student mordował koty w pralce. Dostał dwa lata więzienia*, wroclaw.wyborcza.pl/.../1,35771,18447952,student-mordowal-koty-w-pralce-dostal-...; dostęp 27 maja 2016.
- Żbikowska Izabela, „Sąd łagodny dla sadysty”, *Gazeta Wyborcza* z 5 maja 2016 (ss. 3-3).
- Żbikowska Izabela, „Pies w pracy? Naprawdę warto”, *Gazeta Wyborcza* z 6 maja 2016 (ss. 10-11).